Białostoccy uczniowie wzięli wodę „pod lupę”. We Włoszech i na Łotwie

Rzymskie fontanny i akwedukty, łotewskie bagna i wodna elektrownia – uczniowie Zespołu Szkół Społecznych przy Fabrycznej zwiedzali europejskie miejsca, związane z wodą w ramach unijnego projektu „Every drop counts”.

„Liczy się każda kropla” to projekt z programu Erasmus+, w którym uczestniczy sześć szkół z Polski, Czech, Włoch, Łotwy, Litwy i Hiszpanii, a jego celem jest rozszerzenie wiedzy na temat wody, jej roli w przyrodzie i życiu człowieka. Wymiany międzynarodowe są jedną z form realizacji projektowych celów.

**Włoska przygoda**

W marcu do Rzymu wyjechała grupa czterech licealistek i dwóch nauczycielek ze szkoły przy Fabrycznej. Uczestnicy odwiedzali miejsca związane z wodą - widzieli najpiękniejsze rzymskie fontanny i starożytne akwedukty, spacerowali wzdłuż rzeki Tybr, podziwiali rzymskie mosty i poznawali ich historię. Ich przewodnikami byli uczniowie z ITC Calamendrei IIS via Emery w Rzymie.

- To szkoła integracyjna, w której spotkaliśmy również uczniów z autyzmem – jeden z nich z entuzjazmem wspominał wymianę w Polsce – opowiada Agata Ratkiewicz, koordynatorka projektu w ZSS Fundacji Edukacji „Fabryczna 10”. - Najbardziej zachwyciło mnie ogromne zaangażowanie młodzieży włoskiej, która włożyła dużo pracy w przygotowanie wizyty, przygotowali gry integracyjne i wspólny mecz siatkówki, towarzyszyli nam wszędzie na spacerach, wycieczkach i szkolnych lunchach.

Białostockie licealistki podkreślają rolę takich wyjazdów w przełamywaniu bariery językowej, różnic kulturowych, a także możliwość integracji z rówieśnikami z innych europejskich szkół.

- Bardzo podobała mi się intensywność zajęć, a zarazem poczucie swobody, jakie towarzyszyło mi w ciągu dnia - mówi Maria Choruży. - Mogłam też obserwować różnice i podobieństwa między mną, a rówieśnikami z innych krajów.

- Próbowaliśmy lokalnych potraw, zaskakująco smacznych. Wspaniale wspominam międzynarodowe zajęcia integracyjne i wspólną grę w siatkówkę – dodaje Julia Wnuk. A jej koleżanki Ewa Dźwigaj i Julia Syczewska wspominają wrażenia ze zwiedzania Rzymu i jego zbytków – Koloseum, Forum Romanum, Panteonu.

- Dużo nauczyłyśmy się o starożytnych akweduktach i włoskich fontannach;

Dowiedziałyśmy się wielu interesujących i mniej znanych ciekawostek – wspominają uczennice.

Z kolei nauczycielka języków – Ewa Tyburczy chwali sobie możliwość wymiany doświadczeń z nauczycielami z innych krajów:

- Ten wyjazd jeszcze raz uświadomił mi wagę tych relacji. Pięknie jest móc zobaczyć, jak wygląda praca nauczyciela w innym kraju, aby zaczerpnąć coś nowego do swojej pracy i poszerzyć horyzonty.

**Łotewskie klimaty**

W kwietniowym wyjeździe do miejscowości Sigulda i Malpils na Łotwie wzięło udział 5 uczniów i 3 nauczycielki. Również podczas tej wyprawy tematem przewodnim była woda.

- Zwiedziliśmy elektrownię wodną i muzeum hydroelektrowni. Dowiedzieliśmy się między innymi, że odnawialne źródła energii w Łotwie stanowią znaczny procent całkowitej energii – opowiada Agata Ratkiewicz.- Byliśmy też na ciekawej i pełnej przygód wycieczce na bagnach.

- Tych kilka dni spędzonych z ludźmi z Łotwy, Litwy i Czech pokazało, że jesteśmy do siebie podobni – z poczuciem humoru, życzliwością, otwartością na drugiego człowieka, chęcią pomagania - wspomina nauczycielka Joanna Bezzubik. - Utwierdziłam się w przekonaniu, że - choć różni (kulturowo, językowo) - to mamy takie samo spojrzenie na ekologię, współczesny świat i jego zagrożenia oraz przyszłość. Myślę, że uczestnictwo w takich projektach jest szczególnie wartościowe dla młodych ludzi, otwierając ich na innego człowieka, wspólne wartości i dając poczucie przynależności do wspólnego świata.

Licealistka Zuzanna Kozłowska przyznaje, że wyjazd na Łotwę wywarł na niej niezapomniane wrażenie:

- Sigulda jest piękna - zachwyca i pozostawia uczucie, że chce się tam wrócić. Poznawałam fascynującą kulturę łotewską i wyjątkowe osoby, miałam możliwość wypróbowania swojego angielskiego, ale też poznania wielu słów i zwrotów łotewskich – opowiada. Z kolei Maya Manos wspomina pobyt w

okolicach Mālpils, w którym brali udział także uczniowie z Łotwy, Litwy oraz Czech.

- Poznaliśmy istotne obiekty Łotwy, związane z wodą, np. bagna Kemeri, po których spacerowaliśmy z przewodnikiem oraz elektrownie wodne w pobliżu Mālpils i Ķegums – mówi licealistka. - Mieliśmy okazję pojeździć na łyżwach w Ogre i przygotowywaliśmy posiłki w szkole w Mālpils.

Zdaniem nauczycielki Moniki Braun – udział w projekcie to nie tylko okazja do dyskusji na temat roli wody i zagrożeń ekologicznych z nią związanych.

- To przede wszystkim możliwość przekraczania granic - tych fizycznych, poprzez wizyty w krajach partnerskich i tych własnych: poznawanie ludzi, kultur ich krajów, obyczajów, kuchni; uczenie się otwartości, tolerancji, współpracy. Zaangażowanie w projekt owocuje zdobyciem umiejętności przydatnych w przyszłym życiu, również zawodowym.

W maju uczniowie ze szkoły przy Fabrycznej wybierają się na Litwę – będzie to ostatnia szkolna mobilność w ramach projektu „Every drop counts”.